GŁOS POMORSKI

Nr. 208 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30 mk.**

Prenumeratą miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** środa, dnia 6-go września 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Parodja plebiscytu na G. Śląsku.

Warszawa. (Tel. własn.) „Rzeczpospolita“ donosi z Katowic: W głosowaniu plebiscytowem w Opolu wzięło udział 765 322 osoby, co stanowi podobno 73,7 proc. osób uprawnionych do głosowania. Z tego 513 126 głosów opowiedziało się za pozostawieniem G. Śląska w jego dotychczasowej przynależności do Państwa Pruskiego, a 50 400 głosów za utworzeniem z G. Śląska osobnego państwa przynależnego do Rzeszy niemieckiej. Za dotychczasowym stanem prawno-państwowym opowiedziało się 91 proc. głosujących. Udział głosujących w poszczególnych powiatach jest następujący: Bytom miasto 64 proc., Bytom powiat 74 proc., Gliwice 70 proc., Zabrze 85 proc., reszta pow. Rybnickiego 69 proc., pow. nyski 86 proc., oleski 75 proc., strzelecki 76 proc., reszta pow. tarnogórskiego 81 proc., kozielski 55 proc., niemodliński 82 proc., grotkowski 84 proc., kluczborski 96 proc., głubczycki 92 proc., dobrodzeński 72 proc., prudnicki 85 proc.

Największe absencje uprawnionych do głosowania wykazuje pow. kozielski, gdyż 45 pr. Charakterystyczne jest, że Bytom wykazuje udział 64 proc. uprawnionych do głosowania. Stosunkowo wielki udział głosujących w powiatach wiejskich tłumaczy się tem, że Niemcy straszyli Polaków, iż ktokolwiek wstrzyma się od głosowania będzie uważany za Polaka i wydany natychmiast z gminy z groźbą, którą stosowano również do Niemców. Tym zaś, którzyby ośmielili się głosować za utworzeniem osobnego państwa górnośląskiego opowiadano, że autonomja G. Śląska wymagać będzie znacznych kosztów, nałożone więc będą nowe wysokie podatki. W okręgach przemysłowych Zabrze, Gliwice i Bytom zagrożono wręcz wydaleniem z pracy, gdyby głosowali za autonomją lub też wstrzymywali się od głosowania. Robotnicy polscy na znak protestu oddawali z reguł dwie kartki za przynależnością G. Śląska do Prus i za autonomją, a Komisja Plebiscytowa oczywiście kartki opowiadające się za autonomją usuwała jako mylnie oddane za pozostawieniem G. Śląska przy Prusach.

Z zestawienia głosów oddanych za pozostawieniem Górnego Śląska przy Prusach z ogólną liczbą głosów oddanych przy plebiscycie wynika, że wiele głosów oddanych za autonomją odrzucono lub unieważniono.

Prasa niemiecka a zwłaszcza hakatystyczna wyraża ogromną radość z wyniku plebiscytu, a „Ostdeutsche Morgenpost“ ogłasza tryumfująco, że wynik głosowania odebrać musi Polakom wszelką ochotę do dalszej agitacji na G. Śląsku.

Przebieg tego sztucznego plebiscytu wobec hasła wydanego po stronie polskiej był spokojny. Do zaburzeń nie doszło.

Masakra francuzów w Gdańsku.

Czterotysięczny tłum bije francuskich marynarzy.

Gdańsk. (A. W.) Gdańsk był w niedzielę widownią olbrzymich i krwawych ekscesów zorganizowanych przeciw załodze bawiącej tu eskadry dywizjonów francuskich Marne i L'Ancre. Na wracających do portu marynarzy francuskich napadł kolejno podzielony na oddziały tłum niemiecki, krwawiąc i bijąc ich do nieprzytomności. Tłum ten uzbrojony w pałki. laski i pręty żelazne wynosił około 4 000 osób. Napadano również i bito Polaków, którzy ostrzegali Francuzów przed przygotowaną na nich zasadzką. Bicie Francuzów trwało kilka godzin w obecności zgromadzonej policji gdańskiej, która wykonywała obronę Francuzów w ten sposób, że aresztowała napadanych, wykręcając im ręce w tył. W ten sposób aresztowanych policjanci gdańscy wydali na pastwę tłumu. Podczas ekscesów z tłumu padały okrzyki przeciwko Francji, Ameryce i Anglji. Ekscesy przeciągały się do późnego wieczora. Liczba skatowanych Francuzów, którzy zaskoczeni nie próbowali stawiać oporu, wynosi 50 osób.

Z III sesji Ligi Narodów.

Sprawa Wilna oddana Komisji pięciu.

Genewa, 4. 9. (Pat.) Dziś o godzinie 11 odbyło się inauguracyjne posiedzenie trzeciej sesji zgromadzenia Ligi Narodów. Posiedzenie zagaił p. Gama (Brazylja). Wybrano komisję weryfikacji mandatów, do której wszedł między innymi p. Pluciński.

Genewa, 4. 9. (Pat.) Na popołudniowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów prezydent Rady Ligi De Gama zarządził przeprowadzenie wyboru prezydenta trzeciej plenarnej sesji Ligi Narodów. W głosowaniu tajnem wybrano na prezydenta tegorocznej sesji posła republiki Chile w Londynie Edwardsa. De Gama z kolei zaproponował wybór komisji, któraby ostatecznie ustaliła porządek dzienny, poczem dopiero miałyby się odbyć wybory 6 wiceprezydentów. Po przyjęciu tego projektu, prezydent zarządził wybory do komisji pięciu, której zadaniem będzie rozważenie sprawy przyjęcia lub nieprzyjęcia na porządek dzienny kwestji zgłaszanych z jakiejkolwiek strony tudzież spraw zgłoszonych we właściwym czasie.

Protest rządu litewskiego w sprawie Wileńszczyzny został przekazany wyżej wspomnianej komisji pięciu z zaleceniem natychmiastowego zdania sprawy.

Następne posiedzenie plenarne odbędzie się jutro o godzinie 12 w południe. Dokonano wyborów 6 wiceprezydentów i przystąpiono do porządku dziennego.

Genewa, 4. 9. (Pat.) Do komisji pięciu zostali wybrani: Hymans (Belgja), Robert Cecil (Anglja), Plancho (Paraguaj), Berento (Rumunja) i Errick (Finlandja).

*

Dmowski i Paderewski nie kandydują.

Warszawa, 5. IX. (Tel. własn. koresp.) „Kurjer „Polski“ podaje niespodziewaną dotąd wiadomość, że Roman Dmowski i Paderewski nie będą kandydowali do Sejmu.

Na pierwszych miejscach listy Chrześc. Związku Jedności Narodowej w Warszawie figurować będą nazwiska Józefa Hallera, Stanisława Strońskiego i pos. Gdyka.

Pierwsza kobieta w Senacie.

Warszawa, 5. IX. (Tel. własn. koresp.) Dotychczasowa posłanka na Sejm Dziubińska z klubu „Wyzwolenia“ kandydować będzie na liście stronnictwa tego do Senatu.

Układ polsko-gdański co do wywozu i przywozu.

Gdańsk, (Pat.) Ogłoszono tu układ polsko-gdański, na mocy którego gdański zakaz wywozu i przywozu został zastosowany do ustawodawstwa polskiego. Polskie zakazy wywozu i przywozu będą obecnie stosowane w w. m. Gdańsku przez gdańskie urzędy celne.

Krwawe zajścia w Charlottenburgu.

Berlin, 4. 9. (Pat.) Wczoraj przed południem w Charlottenburgu doszło do starć między komunistycznymi demonstrantami a policją, przyczem raniono 4 osoby. Z powodu zaburzeń ruch tramwajowy uległ zawieszeniu. W różnych miejscach miasta zaatakowana policja zmuszona była użyć ręcznej broni. Z tłumu strzelano również. Ostatecznie jednak udało się silnemu oddziałowi policji przywrócić porządek.

Z ostatniej chwili.

Odjazd okrętów francuskich.

Gdańsk, (Pat.) Francuskie okręty wojenne „Marne“ i „L'Ancre“ opuściły port gdański, udając się na dłuższy postój do Gdyni.

Ważne uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. 5. IX. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 września rb. powzięła uchwałę, że w pierwszem półroczu roku szkolnego 1922/23 skarb Państwa ponosić ma całkowicie opłaty wpisowe za dzieci niezamożnych funkcjonarjuszy państwowych, zawodowych oficerów i im równorzędnych, uczęszczające do prywatnych szkół, średnich ogólno-kształcących i zawodowych.

Protest polski przeciw prześladowaniu Polaków na niem. Górn. Śląsku.

Warszawa, 5. IX. (Tel. własn. koresp.) Ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do Ligi Narodów z notą w sprawie prześladowań Polaków w niemieckiej części Górnego Śląska. Treść noty będzie ogłoszona jutro.

Odznaczenie papieskie dla prezesa Chrześc. Demokracji.

Warszawa, 5. IX. (Tel. własn. koresp.) Jego Eminencja Kardynał Kakowski wręczył p. Józefowi Chacińskiemu krzyż „Pro Ecclesia et Pontifice“ z dyplomem upoważniającym do noszenia tego krzyża. Krzyż ten ofiarował p. Chacińskiemu Papież Pius XI.

Aresztowanie 108 Żydów komunistów.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł. koresp.) Wczoraj policja warszawska wykryła zebranie odbywające się w Stowarzyszeniu Handlowców Żydów. W zebraniu tem uczestniczyło około 200 Żydów od 16 — 20 lat liczących, a należących do młodzieży komunistycznej. Przy zgromadzonych znaleziono dokumenty kompromitujące. Ogółem zatrzymano 108 osób, które odprowadzono do poszczególnych komisarjatów. Z tych 60, przy których znaleziono niezbite dowody uprawiania akcji wywrotowej w Polsce, oddano do dyspozycji prokuratorji.

Osobny komitet wyborczy żydów.

Warszawa. (PAT.) Na konferencji socjalistycznej parji żydowskiej „Poale-Sjon“ (lewicy) odbytej w Warszawie zawiązano centralny żydowski komitet wyborczy, który ma prowadzić samodzielna akcję. Na czele komitetu stanęli radny miasta Warszawy Rafałkes, Löwe z Warszawy i Buksbaum ze Lwowa. Bundowcy zamierzają postawić własną listę przy wyborach, prawica zaś poalesjonistów weszła w blok wyborczy z niezawisłymi sjonistami.

Premjer Nowak teściem żyda?

Treść tytułu powyższego jest tak horendalna, że wprost z pod pióra słowa te wypłynąć się wzdrygają — a jednak zdaje się być prawdziwą. Pisze mianowicie Adolf Nowaczyński w swej „Myśli Narodowej" (w nr. 35 z 2 września):

„Osobiście zresztą bardzo godni ze wszechmiar ludzie. Dr. Nowak, bakterjolog znakomity, organizator dzielny. Cokolwiek megalomanji, ale to się przyda: „Ilekroć Ojczyzna była w tarapatach (?), mnie wynajdywano (?)". Ojczyzna to znaczy W. Księstwo Krakowskie z Oświęcimem i Zatorem.

O tem wynajdywaniu nic się dotąd nie słyszało. Kohnserwa krakowska i tyle. Wiedziało o takim mężu opatrznościowym zaledwie kilkaset osób. Ojczyzna mało lub nic. **To, co myśmy wiedzieli, to także niestety to, że jedyną córkę! jedynaczkę wydał za mąż za żyda.**

Jeżeli wiadomość ta zgadza się z prawdą, to wcale już nas nie dziwi, że p. Nowak w krókim czasie swego urzędowania zdążył już dwukrotnie przyjąć żydów, i to po raz pierwszy zaraz po przejęciu urzędowania, po raz wtóry zaś świeżo w tych dniach, o czem czytamy w „Gazecie Warszawskie" co następuje:

„Premjer Nowak, który ciągle konferuje z różnymi przedstawicielami mniejszości narodowych, udzielił ostatnio rozmowy przedstawicielowi „Hajnta", podczas której oświadczył między innemi:

W celu urzeczywistnienia równouprawnienia mniejszości narodowych rząd postąpi dwojako. Po pierwsze negatywnie, czyli unikać będzie wszelkich aktów wyjątkowych, prowadzących do odrębnego traktowania pewnej kategorji obywateli. Powtóre pozytywnie, pozwalając na pielęgnowanie i rozwój indywidualnych właściwości, jakich obywatele polscy niepolskiej narodowości mogą żądać na zasadzie konstytucji i traktatu o mniejszościach narodowych.

Dalej mówił p. Nowak o obywatelach t. zw. „niczyich", t. j. uchodźców żydowskich z Rosji w sposób bardzo nieokreślony, mówiąc, że są wśród nich ludzie zasługujący na specjalne współczucie, dalej, że rząd o ile możność pomnaża liczbę wypadków „wyjątkowych", nadawania obywatelstwa polskiego uchodźcom nin posiadający do tego ustawowych kwalifikacyj.

Mówiąc o projekcie samorządu dla Małopolski Wsch. premjer wyrzekł takie oryginalne zdanie:

Rząd, wierny swemu programowi, nie umieści w projekcie dzikich uchwał, które sprzeciwiają się słusznym interesom ludności żydowskiej. Decyzja w każdym razie należy do Sejmu.

O jakich „dzikich" uchwałach mowa, premjer nie wyjaśnił."

„Kurjer Warszawski" pisze w tej sprawie: „Mamy nadzieję, że władze rządowe nie zechcą nazbyt szeroko korzystać z owego punktu 9-go i przysparzać krajowi, w ciężkich warunkach obecnych, setek i tysięcy uciążliwych przybyszów, przytem częstokroć wrogo wobec polskości nastrojonych. W przeciwnym razie, opinja narodowa, zaalarmowana słusznie niezwykłą uprzejmością rządu wobec kolonistów niemieckich i żydów rosyjskich, postawićby musiała na porządku dziennym pytanie, czy nie wchodzimy, przed wyborami, w okres nazbyt już rażącej uległości, wobec mniejszości narodowych w Polsce?"

Nadziei, której wyraz daje „Kurjer Warszawsk", my nie żywimy, zbyt dużo jest tych ukłonów w stronę mniejszości narodowych, czy to Niemców czy żydów, zbyt ściste węzły łączą lewicę, popierającą rząd p. Nowaka, a przez nią rząd ten z temi „wiernemi podporami rządu", kórzy tworzą blok mniejszości narodowych „w interesie państwa" (zapewne, tylko nie polskiego!).

Pomorski Zjazd urzędników komunalnych w Grudziądzu

Po urzędnikach państwowych zrzeszonych w kilku Związkach, przyszła obecnie chwila na pracowników komunalnych czy samorządowych, którzy odczuwając konieczność zcentralizowania swych lokalnych kół, zjechali się w niedzielę, dnia 3 bm. do Grudziądza, by stworzyć silny Związek na cały okręg pomorski.

Wielka sala p. Migodzińskiego zapełniła się delegatami obojga płci, tak iż na oznaczoną godz. 10 rano, po stwierdzeniu obecnych, przystąpiono do otwarcia Zjazdu. Krótkie, powitalne przemówienie przew. miejscowego tow. p. Śliwy, podkreślającego ważność tego pierwszego w wolnej Polsce spotkania się kolegów z całej pomorskiej ziemicy, podniosło powagę Zjazdu, poczem wybrano prezydjum, w skład którego weszli pp. Śliwa, jako prezes, Czarnecki, Bydgoszcz. zast., Krzyżanowski, Grudziądz, sekr., oraz przedstawiciele tow. urzędn. komun. z 5 pomorskich miast jako ławnicy.

Po załatwieniu tych wtępnych formalności, zdał p. Śliwa sprawozdanie z ogólne akcji w kierunku zorganizowania kolegów w poszczególnych miastach, z którego wynikało, że z wyjątkiem Wąbrzeźna i Kościerzyny, praca ta idzie rączo, co wpłynąć winno dodatnio na stworzenie centrali organizacyjnej na Pomorze. Z wielką uwagą wysłuchano następnie sprawozdania delegatów miast: Bydgoszczy, Torunia, Gniewu, Chełmży, Świecia, Tucholi, Kartuz, Grudziądza, które skupiły już w mniejszej lub większej liczbie pracowników komunalnych w tow. lokalne, aczkolwiek wiele pozostaje jeszcze w tym kierunku do zrobienia.

Po skończonych sprawozdaniach, oddano do głównego referatu organizacyjnego głos inspekt. ogr. miejskich p. Wodwudowi — Grudziądz, który w wymownych słowach przedstawił rozwój organizacyjny, jego stronę techniczną i zawodową, wpływ na podniesienie poziomu umysłowego i społecznego oraz pielęgnowanie solidarności zawodowej i koleżeńskiej. W dykusji nad referatem, uchwalono jednogłośnie założyć Związek na okręg pomorski pod nazwą: „Związek Urzędników Komunalnych Samorządowych na Okręg Pomorski" wreszcie przerwano obrady, by zasiąść do wspólnego obiadu.

Po przerwie obiadowej, w której ponadto na upamiętnienie zjazdu uczestnicy odfotografowali się, przystąpiono do odczytania statutu przyjętego z małemi poprawkami oraz wyboru tymczasowego Wydziału i komisji rewizyjnej do najbliższego zjazdu, który odbędzie się z końcem stycznia 1923 r.

Do Wydziału składającego się z 15 osób weszli: Zarząd grudziądzkiego tow. pp. Śliwa, prezes, Krzyżanowski, sekr., Skowroński, skarbn., Wiśniewski — Chełmża, Bruski — Sępólno, Ronowski — Brodnica, Lniski — Kartuzy, Pokorski — Świecie, Gradkowski — Tuchola, Cejrowski — Gniew, Czwuidziński — Starogard, Frydryszewski — Działdowo, Doleżych — Grudziądz pow., Kliński i Jaskólski — Toruń. Komisja rewizyjna składa się z pp. Krakowiaka, Antkowiaka i Wodwuda.

Drugą ważną sprawą, którą na Zjeździe obszernie omawiano, była kwestja dodatku komunalnego. Po wzajemnem przedstawieniu istniejących norm w różnych miastach, uchwalono rezolucję, której treść zakomunikuje Wydział poszczególnych tow. miast pomorskich. Ku końcowi uchwalono przy wnioskach przeprowadzić we wszystkich Tow. urzędników komunalnych jednorazowe opodatkowanie się w sumie 100 mk. na cele organiz., następnie uproszono delegata Bydgoszczy p. Czarneckiego o zorganizowanie urzędników w wojew. poznańskim, by w ten sposób połączyć technicznie Pomorze z Poznańskim, stwarzając jedną, silną centralę na b. zabór pruski. Oba powyższe wnioski p. insp. Wodwuda przyjęto wśród burzy oklasów, wreszcie przew. Wydziału p. Śliwa, dziękując wszystkim za tak liczny udział, solwował zamknięcie zjazdu.

Nauka, literatura i sztuka.

Pożyczki na budowę szkół powszechnych i domów mieszkalnych dla nauczycieli.

Na mocy rozporządzenia Ministra Wyznań Relig. i Ośw. Publ. z dnia 26 czerwca 1922 (ogłoszonego w Dzienniku Urz. M. W. R. i O. P. z dnia 29 lipca 1922 r.) mogą być udzielone gminom pożyczki ze Skarbu Państwa na budowę lub przebudowę publicznych **szkół powszechnych i domów mieszkalnych dla nauczycieli, oraz** na kupno budynków dla publicznych szkół powszechnych i domów mieszkalnych dla nauczycieli w wypadku, gdy cena kupna z kosztami ewentualnej przebudowy nie będzie przekraczała kosztów wzniesienia nowego budynku. Grunta pod zabudowania, na boiska i ogrody szkolne gmina ma sama dostarczyć.

Pożyczki takie będą oprocentowane w stosunku 5% rocznie i muszą być spłacone w terminie 15 ewentualnie 40 lat. O przyznaniu pożyczki decyduje Kurator Okręgu Szkolnego w porozumieniu z przedstawicielami Min. Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

Młodzież szkolna powinna zbierać i kultywować zioła lekarskie.

Departament Szkolnictwa Powszechnego M. W. R. i O. P. nadsyła nam następujące pismo:

W kraju naszym powstają Towarzystwa przemysłowo-handlowe mające na celu rozwój przemysłu leczniczego i wytwarzania lekarstw z naszych roślin leczniczych i ziół lekarskich, dziko rosnących. Idea hodowania i uprawy ziół leczniczych winna znaleść jaknajszerszy oddźwięk w społeczeństwie rolniczym, na którego ziemi rośnie również mnóstwo ziół lekarskich w stanie dzikim.

Hodowanie tych ziół i ich umiejętne przygotowanie dla handlu może być źródłem poważnego dochodu gospodarza wiejskiego. W związku z powyższem poleca się Inspektorom Szkolnym, Kierownikom szkół powszechnych i Nauczycielstwu zachęcać młodzież szkolną do poznawania roślin leczniczych, kultywowania ich, do zbierania.

Listy z brzegu morskiego.

(Na marginesie drugiej korespondencji „Z Pomorza" p. W. Orobkiewicza. — Z powodzią propagandzistów ideowych (?) spłynął p. Oppenhauer! — Piastowcy, jadąc do Gnieżdżewa, bierzcie ze sobą torby na własne kości! — P. Splett jest pewny, że wślizgnie się do przyszłego Sejmu.)

Puck, 31. 8. 22.

W poprzednim moim liście stwierdziłem, że polskość na Kaszubach utrzymała się tylko dzięki pracy Księży-Polaków i tężyzny ducha Kaszubów. Spostrzeżenie to nie ja zrobiłem, ale jest ono prawdą ogólnie znaną na ziemiach b. dzieln. pruskiej — prawdą, którą uznał również i p. W. Orobkiewicz w pierwszym liście „Z Pomorza", opublikowanym przez lwowskie „Słowo polskie" w dniu 24. . 22. Niestety w korespondencji następnej (25. 8. 22) znajdujemy ubolewanie p. W. O. nad tem, że duchowieństwo za mało pracuje nad propaganda polskości wśród Kaszubów. Nie wiem, ajk p. W. O. wyobraża sobie tą propagandę, wiem natomiast jedno, że w większości wypadków księża z powiatu wejherowskiego i puckiego, to ci sami księża, których pracy w czasach niewoli zawdzięczamy polskie słowo w ustach Kaszuby.

Że księża ci nie popierają najprzeróżniejszego rodzaju Towarzystw oświatowych, które mnożyły się tu, jak grzyby po deszczu, zaraz w pierwszych dniach wyzwolin, jest to dla mnie zupełnie jasne, ponieważ zakładał je w większości wypadków przybysze, rzucający piękne hasła przy równoczesnem „urzędowem" darciu skóry z miejscowej ludności, oczernianiu księży, kpinach z religji i Kościoła. Wobec takiej taktyki, czy mogła się zrodzić w Kaszubie i jego księdzu ufność do takiej taktyki i takich ludzi? . . .

W dalszym ciągu swej korespondencji p. W. O. oburza się na fakt, że dzieci kaszubskie na ulicy, bawiąc się rozmawiają po niemiecku, a do oddziału niemieckiego szkoły państwowej uczęszcza 90% dzieci polskich. Jeżeliby nawet tak było, jeżeliby autor korespondencji „Z Pomorza" nie przesadzał (o czem jestem przekonany), dziwić się temu nie należy, jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie czynniki sprzyjające zrażaniu Kaszubów do Polski, o których wiemy bardzo dobrze, a które miałem sposobność, już niejednokrotnie poruszyć w moich listach. Poza tymi muszę wskazać na jeden rys charakterystyczny, którego Kaszuby nieprędko się pozbedą. Rys ten tkwi jeszcze w akcji germanizacyjnej na Pomorzu. Gbur Kaszuba i robotnik Kaszuba, uważali się zawsze mimo najcięższych presji hakaty, za Kaszubów. Z chwilą, gdy pierwszy lub drugi wzbogacił się, pod wpływem stosunków w olbrzymiej wiekszości zniemczał się. W ten sposób powstawał niemiecki mieszczanin Pucka, Wejherowa, Kartuz itd. Ażeby stan ten naprawić, potrzeba na to przedewszystkiem długiego czasu a następnie dobrego przykładu. Dotychczas na Kaszubach pierwsze jeszcze nie zaistniało a o drugie było bardzo trudno. Jeśli chcemy, ażeby dzieci polskie uczeszczały chętnie i z dobrą wolą rodziców do szkoły polskiej i żeby rozmawiały pomiędzy sobą tylko po polsku, musimy się postarać, by rodzice tych dzieci nabrali zaufanie do Polski. Oto jeden, jedyny warunek. Jeśli się on spełni, pan W. O. nie będzie miał powodów do oburzenia.

Brzeg morski podczas miesięcy letnich roi się od wszelkiego rodzaju propagandzistów najprzeróżniejzych ideji. A wszyscy oni pod płaszczykiem ideji państwowości polskiej chca przemycić ideje swych partji lub partyjek politycznych. Puck miał szczęście czy też nieszczęście, goszczenia w swych murach Akademickie Kursy Oświatowe pod kierunkiem Dr. Henryka Rowita vel Kanarka. Lecz nie on odegrał smutna rolę, tylko sekretarz kursów p. Oppenhauer, który w sposób „ognisty" godny lepszej sprawy agitował za.... stojącym na usługach międzynarodówki „Ogniwem". Dotychczas wszelkie jego wysiłki spełzły na niczem i da Bóg, że na szlachetnem drzewie kaszubskiem nie przyczynią się do wyrośnięcia dziczki, która trzebaby przemocą usuwać.

Chrześc. Związek Jedności Narodowej tak, jak w całej Polsce i na Kaszubach spotkał się z gorącym aplauzem, a to z tego powodu, ponieważ gwarantuje on zmianę rządów na lepsze, uporządkowanie państwa, w którem Chrześcijaństwo i Naród nie pójdą na pasek międzynarodowej żydowszczyzny. Na lewicowcach poznano się szybko, czego przykładem był wiec „Piasta" w Gnieżdzewie. Różni demagodzy obiecywali na nim złote góry, wśród których łąki (których Gnieżdzewo nie posiada), miały odegrać główną role. Gnieżdzanie myśląc, że mają do czynienia z uczciwymi ludźmi, a nie hołyszami, tem bardziej, że przyrzeczenia były robione w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, poszli na lep i zapisali się gremjalnie do „Piasta". Miia miesiąc jeden, drugi, trzeci, łąk jak nie ma, tak nie ma. Wystrychnięci na dudka udają sie do starostwa puckiego i tu dopiero dowiadują się o sztuczce paska piastów. O tem dowiedziałem się z ust pewnego Gnieżdzanina i radzę żadnemu agitatorowi p. Witosa nie zaglądać do Gnieżdzewa, chyba, że przyniesie ze soba torbe na własne kości.

Sprawa wyborów jest więc, jak się zdaje, przesądzona na rzecz Chrześc. Związku Jedności Narodowej. Związek ten będzie musiał stoczyć poważniejszą walkę tylko z Niemcami, którymi tutaj przewodzi były organista i były nauczyciel poseł do Sejmu p. Splett. Twierdzi on publicznie, że i w przyszłym Sejmie będzie posłem. Doskonała umiejętność narzecza kaszubskiego pomoże mu prawdopodobnie do zdobycia mandatu, o ile nie znajdzie się uczciwy Polak, który na wiecach przedwyborczych zdejmować będzie z niego lisią skórę niemiecką. Mam nadzieję, że taki się znajdzie, przez co pewność p. Spletta zmieni się w powątpiewanie, a ta w ordynarna klapę, co mu z całego serca życzy

J. Szpak.

Komunikat urzędowy.

Na łamach prasy pomorskiej ukazało się sprostowanie Centralnego Związku Pracodawców w Grudziądzu dotyczące ogłoszonego w pismach komunikatu urzędowego w sprawie strejku w fabryce „Herzfeld i Victorius w Mniszku w Grudziądzu". Prawdą jest, że protokularne zeznanie obu stron były wręcz sprzeczne, w następstwie czego niechcąc nad zatargiem między Dyrekcją fabryki Herzfeld Victorius a Wydziałem Robotn. szeroko się rozpływać, określono powyższe jako „nieporozumienie" albowiem przeprowadzone dochodzenia nie ustaliły, która strona ponosi winę.

Prawdą jest, że pierwszą propozycję Głównego Inspektora Pracy, by wszystkich robotników przyjąć z powrotem do pracy, Dyrekcja odrzuciła. Prawdą jest, że i drugą propozycję Głównego Inspektora Pracy, by z wyjątkiem członków Wydziału Robotniczego, Filipiaka i Pełkowskiego, przyjąć wszystkich robotników do pracy, dyrekcja fabryki również odrzuciła, zastrzegając się co do przyjęcia dalszych 25-ciu robotników.

Prawdą jest dalej, że i propozycję Inspektora Pracy p. Suchożebrskiego, by wyżej wspomnianych 25-ciu robotników przyjąć do pracy, a po ewentualnem stwierdzeniu winy przez Inspektora Pracy, ich wydalić, dyrekcja także odrzuciła.

Prawdą jest, że w końcu dyrekcja fabryki zmieniła swoje poprzednie stanowisko i zaproponowała przyjęcie wszystkich robotników z wyjątkiem Filipiaka i Pełkowskiego oraz wspomnianych 25-ciu których przyjęcie uzależniła od rozstrzygnięcia Głównego Inspektora Pracy, której to propozycji robotnicy nie przyjęli.

Nieprawdą jest jakoby Gł. Inspektor Pracy, stwierdziwszy winę robotników, był za ukaraniem powyższych przez zwolnienie z pracy.

Prawdą jest, że Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, p. W. Zapała, skłonił robotników do zmiany pierwotnie zajętego stanowiska, albowiem o przeciwieństwie do żądań swych z dnia 14-go bm. zgodzili się:

1. złożyć deklarację, że nie mieli zamiaru obrazić dyrekcji fabryki,
2. Filipiaka i Pełkowskiego do Wydziału Robotniczego ponownie nie wybierać,
3. na decyzję Głównego Inspektora Pracy co do przyjęcia owych wspomnianych 25-ciu robotników, nadto
4. na arbitraż w całym zatargu.

Prawdą jest, że dyrekcja odrzuciła wszystkie propozycje jednostronnie odrzuciła.

Prawdą jest, że dyrekcja fabryki odmówiła kategorycznie udziału w wszystkich bezpośrednich pertraktacjach z rob. odrzuciła wszystkie propozycje z strony rządu, stawiane przez Insp. Pracy, Głównego Inspektora Pracy i Naczelnika Wydz. Pracy i Opieki Społecznej.

Słusznie zatem komunikat urzędowy stwierdził, iż z powodu zdecydowanego i kategorycznie odmownego stanowiska dyrekcji, pertraktacje nie miały najmniejszego powodzenia.

Należy nadto stwierdzić jeszcze, że stanowisko dyrekcji fabryki Herzfeld Viktorius było celowo opornem, co potwierdzają również przeprowadzone dochodzenia urzędowe.

Nieprawdą jest, jakoby Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. W. Zapała, nie miał żadnych podstaw prawnych do ingerencji w sprawie strejku albowiem rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 10 2 1922 r. Dziennik Ustaw 22, str. 371 w § 32 wyraźnie powiada: „Do zakresu działania Wydz. Pracy i Opieki Społecznej należy pomiędzy innemi — ochrona pracy w przemyśle w zakresie umów taryfowych, zatargów zarobkowych oraz zwalnianie i przyjmowanie robotników" itd.

Nieprawdą jest również, że Gł. Inspektor Pracy działał jako delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, albowiem funkcje powyższe określa wyraźnie rozporządzenie Kom. U. R. L. z 15 6 1919 r. które powiada, że Główny Inspektorat Pracy tworzy osobny decernat przy prezesie reJencji Wojewoda).

Widocznem jest z powyższego, że syndyk Centralnego Związku Pracodawców, p. Bobowski, treści powyższych rozporządzeń nie zna, lub też rozmyślnie chciał opinię publiczną w błąd wprowadzić.

Główny Inspektorat Pracy
(—) Juljan Dobrowolski.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa: Zacharjasza pror. Wschód słońca 5.19, zachód 6.37. Wschód księżyca 6.36, zach. 5.17

—** W piątek 8 bm. **niema święta**, tymsamem jarmark przypadający na ten dzień (Narodz. N. M. Panny) odbędzie się, jak w kalendarzu zaznaczono.

—** **Podziękowanie**. Otrzymałem od p. Starosty powiatu grudziądzkiego list następującej treści:

„Wydział powiatowy uchwalił na posiedzeniu w dniu 22 sierpnia br. wręczyć p. pułkownikowi 150 000 marek dla żołnierzy Jego pułku w dniu święta pułkowego, zaznaczając przez to dla swego rodzinnego pułku swą żywą sympatię.

Z poważaniem starosta Ossowski.

Za hojny dar składam w imieniu oficerów i szeregowych 64 p. p. panu staroście i całemu powiatowi najserdeczniejsze „Bóg zapłać"!

Kristinus
pułkownik i dwca. pułku.

—** **Święto pułkowe 64 p. p. (grudziądzkiego)**. Dnia 14 września br. mijają dwa lata, jak 64 p. p. stoczył swą najkrwawszą ale i najchlubniejszą walkę. Jako samodzielne detachement, o kilkadziesiąt kilometrów od siły głównej odsłonięty z wszystkich stron i osamotniony, zdobył pułk prócz kilku wiosek, miasteczko Dywin, obronił się świetnie, a wyprzedzając nową falę ofenzywy, pierwszy przedarł się przez kanał Orzechowskiego.

Pragnąc tę zawziętą obronę Dywina i przejście do skutecznego ataku uświęcić, zaznaczono na dzień 14-go września święto pułkowe 64 p. p.

Uczcić i przypomnieć chcemy w dniu tym wszystkim żołnierzom i obywatelom naszego miasta i powiatu słowa tak często słyszanej piosenki pułkowej:

W Dywinie zewsząd wróg nas otoczył,
Pięć kroć szturmował wzdłuż wszystkich dróg —
Pułk do ataku z bagnetem skoczył,
„Niech żyje Polska!" — i uciekł wróg!
I przełamany został wróg uparty,
Okrył się sławą — sześćdziesiąty czwarty!
Czerwony orzeł na proporcu lśni,
Bo chrzest obfity wziął z rycerskiej krwi!

Szczegółowy program tej uroczystości zostanie jeszcze ogłoszony.

—** **Pierwszy zjazd Pedjatrów Polskich**. Dnia 8 i 9 września 1922 r. odbędzie się w Warszawie Pierwszy Zjazd Pedjatrów Polskich. Bliższych szczegółów udziela sekretarz Dr. Fr. ks. Cieszyński, Warszawa, Szopena 10 m. 21.

—** **III Zjazd Oświatowy na Pomorzu** odbędzie się w Tczewie dnia 26 września br.

Sekretarjat Tow. Czytelń Ludowych na Pomorze.
Ks. A. Karczyński.

Kronika sądowa.

—** **Za popełnione morderstwo** na nadleśniczym Eckercie z Widry pow. świecki, odpowiadali wczoraj przed izbą karną Sądu okręgowego internowani zbiegli swego czasu z Tucholi. Mordercy przesiedzieli w areszcie śledczym prawie pół roku, aż nareszcie przyznali się częściowo choć tylko do winy. Fizjognomje typowo zbrodniarskie nasuwały przypuszczenie, że zwierzęta siedzą w ludzkiem ciele.

Ohydna zbrodnia, popełniona swego czasu na zdrowym, silnym i sumiennym leśniczym Eckercie, swego czasu, w maju zaniepokoiła całą okolicę, tem więcej, że wszelkie ślady na to wskazywały, że popełnili ją zbrodniarze nie cofający się przed najokrutniejszym postępowaniem. Badanie trupa wykazało bowiem nietylko zmiażdżenie czaszki kutą re wolwerową ale nawet kilka strzałów w piersiach, prawdopodobnie zadanych trupowi już po śmierci. Niedługo przyszło policji śledzić trop zbrodniarzy. Kilka dni już po dokonaniu morderstwa, żandarmerja pod Grudziądzem przyłapała 4 zbiegłych internowanych, na których padły wszelkie podejrzenia. Aresztowani z początku wypierali się od wszelkiej winy. Snać długie śledztwo dopiero skruszyło dwóch najmłodszych do wyznania prawdy. Ze zeznań oskarżonych jak i świadków w ciągu wczorajszej rozprawy sąd przyjął nast. stan rzeczy. Oskarżeni zbiegli z Tucholi, obozowali już kilka dni po „necach" w borach Widerskich. Wałęsając się po okolicy, żywili się z tego, co im miłosierni ludzie podarowali. Żebraczka im znać dobrze plażyła, gdyż zatrzymali się tutaj przez kilka dni odstępując od pierwotnego zamiaru ucieczki do Warszawy. Pewnego dnia, było to 22 maja zetknęwszy się z leśniczym, człowiekiem dobrym nawskroś, i szlachetnego charakteru, cała szajka zostałaby zlikwidowana, gdyby nie zauważył jeden z szajki P a w e ł K a r a g i n u leśniczego, który w swej dobroduszności poczęstował złapanych przy obozowisku papierosem, kawą i chlebem portfel z pieniędzmi. To swoje spostrzeżenie doniósł Karagin przez odpowiednie gesty swym towarzyszom, na co najstarszy z szajki Podpiwałow postanowił odebrać leśniczemu rewolwer i zabić go, by przyjść w posiadanie portfelu Eckerta. Ten djabelski zamiar też niechybnie wykonał. Podskoczywszy do Eckerta, wyciągnął mu znienacka rewolwer z pochwy i zadał mu uderzenie w głowę, które natychmiast tego powaliło. Lecz Eckert, silny, zdrowy mężczyzna mimo chwilowego osłupienia zaczął się bronić i stoczył z napastnikiem formalną walkę, lecz został zwyciężony, gdyż rzucili się zbójcy do pomocy trzej jego towarzysze. Rozpławszy mu czaszkę tak silnie, że mózg formalnie wypłynął na wierzch, nie zadowolili się tym wynikiem lecz po dokonanej zbrodni jeszcze wypalili kilka strzałów w piersi napadniętego, pastwiąc się jeszcze nad zwłokami nieboszczyka. Stłumione strzały słyszeli robotnicy pracujący w pobliżu, lecz nikt nie przypuszczał że były one powodem takiej tragicznej śmierci leśniczego. Natychmiast po dokonanej zbrodni gnani obawą przed karą zbrodniarze zbiegli z miejsca czynu lecz jeden (Karagin) natychmiast wrócił by odebrać trupowi portfel. Łupem podzielili się zbrodniarze w równej mierze. Lecz nie cieszyli się długo gdyż kilka dni później już dosięgła ich ręka sprawiedliwości.

Dwóch, to jest Nikita Barak i Karagin przyznali się do winy. Pociwałow i Tafanow zaprzeczają wszelką winę nawet po przedstawieniu im tak druzgocących dowodów.

Sąd po prawie półtoragodzinnej naradzie skazał Jakóba Podziwałowa na dożywotnie ciężkie więzienie, Pawła Karagina na 15 lat ciężkiego więzienia, Nikitę Baraka i Jana Tafanowa na 10 lat ciężkiego więzienia i wszystkich na utratę praw obywatelskich przez przeciąg 5 lat i dopuszczalność dozoru policyjnego. Podziwałow i Tafanow wyroku nie przyjęli tłumacząc się niewinnością. Mimo młodego wieku zasądzonych, Tafanow liczy lat 18 inni mniej i więcej — wyrok nie zrobił na nich wrażenie gdyż z cynicznym uśmiechem na twarzy odprowadzono ich do domu karnego.

Świadczy to dobitnie jakie zezwierzęcenie panuje wśród niejednych jednostek.

Czyżby to nie nazwać takich ludzi mianem człowiekzwierzę.

—** **Karygodnem niedbalstwem** jest niewypłacanie funkcjonarjuszom policji państwowej ich szczupłych pensji na pierwszego. Wobec wzrostu cen w ostatnim czasie na wszelkie artykuły odbija się to wprost fatalnie, zwłaszcza tam, gdzie są liczne rodziny. Głód i nędza w całem tego słowa znaczeniu zakrada się do tych rodzin już z końcem każdego miesiąca, a tem rozpaczliwszem są dni początkowe miesiąca, o ile ten z takiem upragnieniem oczekiwany „pierwszy" przynosi tak przykry zawód i wypłata poborów o kilka dni się opóźnia.

Czy skargi te nie ustaną? — Czy niedomagania te zawsze mieć będziemy?

Sprawą tą zajmujemy się tem chętniej dlatego, ponieważ wszystkie inne dykasterje urzędników posiadają swoje organizacje i tem samem ochronę interesów, gdy tymczasem policji jako zorganizowanej na sposób wojskowy tego nie wolno i karność obowiązująca nie dozwala upominać się choćby o taką krzywdę.

Przypuszczalnie zachodzi tutaj niedbalstwo względnie wadliwy system wypłacania, a zatem niedołęstwo.

Poruszaliśmy sprawy te już dwukrotnie, pomaga to przejściowo, czas najwyższy, ażeby wreszcie praktyki te raz wreszcie ustały.

—** **Taryfa pocztowo-telegraficzna**. Celem uprzystępnienia publiczności nabywania wprowadzonej od dnia 1-go września b. r. nowej taryfy pocztowo-telegraficznej wydał to Ministerstwo Poczt i Telegrafów Dziennik Urzędowy nr. 35 zawierający te taryfę w zwiększonym nakładzie przyczem przeznaczyło 250 egzemplarzy do rozsprzedaży dla Okręgu tutejszej Dyrekcji Poczt.

Podając powyższe do wiadomości zaleca się P. T. reflektantom nadesłać do tutejszego urzędu pocztowego niezwłocznie zamówienia na wyżej wymieniony Dziennik Urzędowy (cena egzemplarza 30 marek), przyczem zauważa się, iż urząd pocztowy ze względu na szczupłą ilość przydzielonych do rozsprzedaży egzemplarzy nie może wziąć odpowiedzialności za uskutecznienie wszystkich, ewentualnie nadesłanych zamówień, a kierować się będzie bieżącym porządkiem zgłoszeń.

—** **Sekretarjat Koła Oficerów rezerwowych oraz P. K. U. Grudziądz** przypomina swoim członkom, że we czwartek, dnia 7 września b. r. odbędzie się o godzinie 20-tej w salach Strzelnicy zebranie, na które zaprasza się wszystkich członków. — Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

—** **Godziny przyjęć u ministrów**. P Prezydent Ministrów przyjmuje we wtorki i piątki od godziny 11 do 1-ej po południu.

P. Minister Spraw zagranicznych przyjmuje we wtorki i czwartki od godziny 11 do 1-ej po południu.

P. Minister Spraw Wewnętrznych przyjmuje we środy i piątki od godziny 1-ej do 2-giej po południu.

P. Minister Sprawiedliwości przyjmuje we wtorki i piątki od godziny 11 do 1-ej po południu.

P. Minister Spraw Wojskowych przyjmuje w poniedziałki, piątki i soboty od godziny 12 do 1-ej po południu (od 20 b. m.).

P. Minister Skarbu przyjmuje we wtorki i piątki od godziny 11 do 2-giej po południu.

P. Minister Przemysłu i Handlu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1 do 2-giej po południu.

P. Minister Kolei żelaznych przyjmuje codziennie, oprócz czwartków od godziny 12 do 1-ej w południe.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyjmuje we wtorki i piątki od godziny 12 do 1-ej w południe.

P. Minister Poczt i Telegrafów przyjmuje codziennie od godziny 12 do 1-ej w południe.

P. Minister Pracy i Opieki Społecznej przyjmuje we wtorki i piątki od godziny 11 m. 30 do 1-ej w południe.

P. Minister Zdrowia Publicznego przyjmuje we wtorki i piątki od godziny 11 do 1-ej w południe.

Zgłoszenia na listy audjencyjne przyjmują sekretarjaty poszczególnych pp. ministrów w wilję dnia przyjęć. (Pat.)

—** **Dla kolonji akademickiej w Gdyni** Ministerstwo pracy i opieki społecznej udzieliło zapomogi w kwocie 600 000 marek polskich.

Ruch towarzystw.

—** Zebranie Zarządu „Sokoła" odbędzie się jutro w czwartek o godzinie 8 wieczorem u p. Dominikowskiego (ul. Strzelecka). Udział wszystkich członków Zarządu konieczny.
Prezes.

—** Zebranie koła miejscowego Prac. Poczt. Telegr. i Telef. nie odbędzie się 8 bm. jak podano, lecz 10 bm. o godzinie 2 po południu w sali „Elizjum" ulica Lipowa. Z powodu bardzo ważnych spraw, które omawiane będą, liczne przybycie członków pożądane.
Zarząd.

—** **TORUŃ. (Zabójstwo w kabarecie)**. Ubiegłej soboty, o godzinie 1-szej w nocy w tutejszym kabarecie, przy ulicy Przedzamcze, zaszedł smutny wypadek na tle osobistych porachunków. Do siedzących dwóch niewiast, w towarzystwie niejakiego p. W. podszedł niewiadomego nazwiska sierżant i po krótkiej wymianie słów obaj wyszli do przedsionka. W chwilę potem rozległ się w przedsionku strzał. Zaalarmowana publiczność wybiegłszy tłumnie zeszła ujrzała leżącego na ziemi z raną postrzał. w głowie sierżanta, zaś zabójcę wybiegającego spiesznie z lokalu. W chwilę potem na ulicy rozległy się gwizdki, policji i strzały rewolwerowe. Jak się okazało, zabójca goniony przez posterunki policyjne uciekając ostrzeliwał się. Dopiero godzinę potem udało się policji ująć zabójcę i odprowadzić w kajdanach do urzędu śledczego. Ranny w głowę sierżant, nie odzyskawszy przytomności umarł w szpitalu wojskowym o godzinie 6 rano.

—** **GDAŃSK. Śmierć w nurtach Motławy**. Syn bacharza Stenczewskiego (Wallgasse 22) 6-letni Hellmut, bawiąc się onegdaj nad brzegiem Motławy, wpadł do wody i utonął. Dopiero po długiem poszukiwaniu udało się odnaleźć zwłoki nieszczęśliwego dziecka.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Towarzystwa Akcyjne.

— „Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Akcyjnego „Pat" Polska Agencja Reklamy w Poznaniu odbyło się 31 8 br. w Hotelu Rzymskim. Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej pan Dr. Marjan Głowacki, sprawozdanie z czynności towarzystwa zdał Zarząd w osobie p. Franciszka Krajny. Zebranie jednogłośnie udzieliło pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, uchwaliło podwyższenie kapitału akcyjnego do 3-ch miljonów marek oraz zgodziło się na podział czystego zysku marek 504 642,13 w myśl propozycji Zarządu i to: do Funduszu rezerwowego 52 642,13 marek, na fundusz organizacyjny 80 000 marek. Tantiema Zarządu i Rady Nadzorczej 192 000 marek, 30 proc. dywidendy 180 000 marek. W skład Rady Nadzorczej wchodzą: Dr. Marjan Głowacki, Dyrektor Franciszek Kaczmarek z Kobylepola, Stefan Kałamajski, dyrektor Kazimierz Paluch, dr. Łucjan Kołudzki z Grudziądza.

Akt notarjalny Walnego Zebrania sporządził adwokat i notarjusz Dr. Białecki z Poznania".

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Środzki.

W rejestrze handlowym dział A. nr. 540 skreślono dziś firmę Gustaw Janz Grudziądz.

Grudziądz, dnia 31 lipca 1922 r. 2835

Sąd powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A. nr. 720 zapisano dziś przy firmie „Jarzyński i Spółka, Spółka Budowlana Grudziądz". Dotychczasowy spólnik Jań Jarzyński z Grudziądza jest jedynym właścicielem firmy; Spólnik Juljusz Ehrlich wystąpił. Jawną firmę rozwiązano.

Grudziądz, dnia 24 lipca 1922 r. 2834

Sąd powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A. nr. 421 skreślono dziś firmę Antonia Kohwalt Nachf. Łasin.

Grudziądz, dnia 1 sierpnia 1922 r. 2832

Sąd powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A. nr. 159 skreślono dziś firmę A. Lipowski Dom Handlowo Komisyjny Grudziądz.

Grudziądz, dnia 1 sierpnia 1922 r. 2833

Sąd powiatowy.

Cennik

na mięso i wyroby kiszek, ustalony przez Cech Rzeźnicki i Dyrekcję Miejską, obowiązujący od 6. 9. b. m.

A. Mięso.

1 funt mięsa wołowego z kośćmi	350—400—450
bez kości	500 mk.
1 funt mięsa cielęcego z kośćmi	350—400—450
1 funt mięsa skopowego z kośćmi	400—450 mk.
1 funt mięsa wieprzow. z kośćmi	800 mk.
1 funt tłuszczu (słonina)	1200 mk.
1 funt łoju wołowego	500 mk.
1 funt siekanego mięsa wołowego i wieprzowego	800 mk.
1 funt siekanego mięsa wołowego	650 mk.
1 funt kości	100 mk.

B. Kiszki.

1 funt wątrobianki I kl.	900 mk.
1 funt wątrobianki II kl.	500 mk.
1 funt krwawej I kl.	900 mk.
1 funt krwawej II kl.	500 mk.
1 funt ozorowej	900 mk.
1 funt Myśliwskiej	1000 mk.
1 funt Krakowskiej	1200 mk.
1 funt Czosnkowej	600 mk.
1 funt Pomerskiej	900 mk.
1 funt Parówek	900 mk.
1 funt Herbacianej (Metwurst)	200 mk.
1 funt Serwolatka	1400 mk.
1 funt pol. kiełbasy	12 00 mk.
1 funt Szynki (sur.)	1400 mk.
1 funt Szynki (got.)	1400 mk.

2838 **Cechmistrz Zwoliński.**

„Femina"

ul. Długa nr. 6

poleca w dużym wyborze:

najmodniejsze

kapelusze

futra

przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki i odnawianie w zakres modniarstwa i kuśnierstwa wchodzące.

Wykonanie sumienne, szybkie, eleganc. i tanie.

Sprzedaż hurtowa filcowych kapeluszy. 3338

Restauracja

Dwór Artusa

Mickiewicza 31.

Dzisiaj, we wtorek od godz. 6 wieczorem

koncert artystyczny

Orkiestra p. W. Kotta

4358 **Gospodarz.**

Dnia 3 września wieczorem, w okolicy karczmy „Nowy Dwór" 3354

zginał młody WYŻEŁ

prązowy z białą piersią i łapkami z numerem 1952. Odprowadzić za nagrodą do

podpułk. Lubicz-Sadowskiego, Grudziądz, Chełmińska, koszary „Świętopełka".

KOSZĘ

do owocu i kartofli

poleca po cenie przystępnej.

Magistrat Ratusz II.

Urzad Aprowizacyjny. 2836

Potrzebny młodszy

handlowiec-kantorzysta

do prac biurowych. Łaskawe wyczerpujące, pisemne oferty, takie tylko bowiem uwzględnione będą, z podaniem wymagań uprasza 2817

Alfred Moddelsee,

Grudziądz, Droga Łąkowa nr. 11.

Pierwszorzędna siła

która jest dokładnie obeznana z wszelkiemi pracami handlu hurtowego i która zarazem personał biurowy i na spichrzu dozorować musi, może się zaraz do poważnej hurtowni kolonjalnej na Pomorzu zgłosić. [2840

Oferty uprasza się pod M. R. 1145 do Reklamy „Par" w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia 29.

Kino Korso

Od dzisiaj do piątku

II serja sensacyjnego dramatu

W obliczu Śmierci

w 6 wspaniałych aktach

W czwartek wielkie przedst. dla dzieci

Od soboty Przekleństwo Szolana.

Kino Korso

Pożyczki

4 do 5 miljonów mkp.

poszukuje na krótki czas za wynagrodzeniem podług umowy. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 3352.

Czeladników stolarskich

na lepszą pracę fornirowaną poszukuje na **wysoką płacę akordową** natychmiast

F. Polakowski,

fabryka mebli,

GRUDZIĄDZ, Bracka 5.

Najuporczywszy [2334A

ból głowy i migrenę

usuwają proszki z kogutkiem

MIGREONO NERWOSIN"

przedają wszystkie apteki i drogerje.

HURT. Umbreit & Co, Poznań

Pomocnika

poszukuje do mej 3339

fabryki wódek i likierów

F. Ruciński, Grudziądz.

Zguby

Zginał pies

rasy owczarskiej wabi się „MARDY". Za wynagrodzen. zwrócić go

W. Schulz

J. Wybickiego 28 [3350

Zgubiono

papiery i świadectwa wojskowe które unieważnia się. 3323

Franciszek Dulka,

Okonin p. Grudziądz.

W. Bienert,

stroiciel fortepianów (instrumentów lepszych) przybywa w najbliższych dniach do Grudziądza. Zgł. przyjm. interes muzykalji Sienkiewicza 8. 2797

Zabawy

Gruta

Tutejsze Towst. pow. i wojaków urządza w d. 10 b. m.

zabawę

w sali p. Mroczkowskiego na którą jaknajuprzejmiej zaprasza [3357

Zarząd

Zboże do siewu

oryginalne żyto F. v. Lochowa Petkus

„ „ Hildebranda Zeelandzkie

jak również

wszelkie odsiewy oryginalnych żyt i pszenic

poleca (2829

Poznański Bank Ziemian T. Akc.

Zamówienia mogą być także skierowane do naszych filji:

Warszawa, Mazowiecka nr. 1 telef. 151—27 507—70.

Grudziądz, Józefa Wybickiego nr. 25 tel. 795 i 895.

Ostrów, ulica Kaliska nr. 1 tel. nr. 130

Leszno, Rynek nr. 13 telefon nr. 13

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 165 telefon nr. 310

Adres telegraficzny Centrali oraz filji: „ZIEMIA"

Adres telegraficzny filji warszawskiej „PEBEZET"

Wystawa Ogrodnicza w Toruniu.

POMORSKA IZBA ROLNICZA

urządza w dniach **30 września, 1, 2 i 3 października r. b.** w ogrodzie **„Wiktorji" w Toruniu**

ogólną wystawę ogrodniczą

t. zn. że wystawione być mają wszystkie działy ogrodnictwa niewyłączając pszczelnictwa. Wystawione przedmioty względnie okazy **będą premjowane.** Jaknajliczniejszy udział pożądany. Zgłoszenia udziału w wystawie z podaniem zarezerwowania rozmiaru miejsca prosimy nadsyłać do

Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu

ulica Sienkiewicza 40 jaknajprędzej.

Po zgłoszeniu się otrzyma każdy wystawca szczegółowy program wystawy. 2830

Siano - słoma!

Odbieram codziennie dla formacji wojskowych **siano i słomę w Tarpnie** (Minowiec) od 8—4 bez przerwy. Regulacja po cenach dziennych następuje na miejscu. Droga z miasta: przez ul. Mało-Młyńską brukiem prowadzonym do Małego-Lniska.

Paweł Witkowski, Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 4/5. —— Telefon 352.

(2766)

Sprzedaże

Dywan 3×4 mtr. **rower** z wolnym biegiem, **frak** dla kelnera i **kamizelka** na sprzedaż. [3341

Toruńska nr. 36 part.

Frak 3347

na sprzedaż

Cena 20.000 marek.

Kościuszki 34, II lewo.

Salon dobrze utrzymany korzystnie na sprzedaż. [3349

W. SCHULZ,

Józ. Wybickiego 28.

Wózek dziecięcy bardzo dobry sprzeda Koszarowa 16, I. podw. 3335

Mam [3336

4 pokoje i kuchnie

na sprzedaż; pomieszkanie może być przejęte Zgłosz. pod nr. 3336 do Głosu Pomorskiego.

Wielkie eleg. lustro salonowe, szafa do bielizny, stół do rozciągania na sprzedaż [3351

Bartosza Głowackiego 13, part. na lewo (dawn. Gneisenauerstr.) przy Elizjum.

Posady

Młodszy

zbożowiec

uczony rolnik, biegły w polsk. i niem. w słowie i piśmie, nadający się do pracy biurowej lub odwiedz. odbiorców wiejsk. poszukuje **posady** ewtl. jako ekspedjent. Łask. of. p. nr. 3305 do Gł. P.

Poszukuje natychm. młodszego [3342

pomocnika fryzjerskiego

Jan Matyniak,

Grudziądz, Lipowa 53.

Na stałą pracę poszuk.

4 pomocników szewskich i dwuch uczni

dobrego prowadzenia.

W. Burakowski,

Solna 4/5. [3343

Majster kowalski

żonaty, z własnemi narzędziami i uczniem, obeznany z młocarnią parową, mogący mniejsze reparacje załatwić także z kuciem koni, poszukiwany od 1-go października lub też natychmiast. [2842

Dobra Wydrzno,

powiat Grudziądz.

Mieszkania

Inwalida

poszukuje zaraz lub póz.

mieszkania

2—3 pokoi z kuchnią. Łask. zgłosz. do Głosu Pom. pod **nr. 3350 B.**

MIESZKANIE

na głównej ulicy odstąpię zaraz kupującemu umeblowanie 3 pokoji i kuchni. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 3340.

Potrzebni (2827

2 podmajstrzy kesonowi i kesoniarze

w większej ilości do robót kesonowych (Pressluftgründungsarbeit). Zgłosz. nadsyłać należy pod adresem: Inżynier

Bernh. Józef Morawski, Grodno, ul. Orzeszkowej nr. 23, mieszk. 3.

Pomieszkanie

3—5 pokojowe poszukuje od zaraz lub od 1 października [3348

Tartak

Rządowa Tel. 247

Umebl. pokoju

poszukuje nauczycielka zaraz lub później, najchętniej ul. Sienkiewicza, Ogrodowa albo Rządowa lub w pobliżu. 3353

Pokój umebl.

z pełnem utrzymaniem do wynajęcia. Lipowa 104, I. na pr. (333

Pokój

umeblowany dla pań do wynajęcia. Tuszewska Grobla 18 I. p. p. 2839

Pokoju umebl.

z kuchnią poszukuje nie od zaraz. Najchętniej w okolicy Lipowej. Zgłoszenia do adm. Głosu Pomorskiego pod nr. 3314

Osoba 3317

inteligentna Polka przyjmie 2 panienki i chłopczyka, z niższych klas, zapewniając troskliw. opiekę.

Tamże przyjmuje się stołowników. Zgł. Słowackiego 4 p. na I

Różne

Sądowa licytacja.

W czwartek, dn. 7-go września br. sprzedam w drodze **licytacji** w **Król. Buchwałdzie,** pow. Grudziądz. jedną krowę. Zgromadz. przy oberży p. Lignowskiego w Król. Buchwałdzie.

3356 **Rostkowski**

kom. sądu.

Kredę szkolną w laseczkach najlepszą (alabastrową), w paczkach po 12 szt. poleca [2831 póki zapas starczy

WŁ. KULERSKI,

księgarnia, drukarnia skład papieru i fabryka pieczątek. Wysyłam również pocztą.

Poszukuję 3331

pożyczki

jednego miljona

na dobry procent na zakupno małego majątku. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod „PROCENT"

Dostarczymy około

około 100 cbm.

CEGŁY

w kawałkach

po bardzo korzystnej cenie i prosimy o zażądanie oferty. 2795

Pom. Zakł. Ceramiczne

dawniej

Maks Falck i Ska. Grudziądz.

Zguby

NOŻYK

z perł. masy. i srebrn. wkładkami zgubiłem. Uczciwego znal. upr. o łask. oddanie za wysok. wynagrodzeniem, dla tego że pamiątkowy.

Wiktor Kruszewski

Wybickiego 3. (3346